

# Kuklo, Cezary

---

„Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku”, Andrzej Karpiński, Warszawa 1995 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 87/3, 663-666

---

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

w głównej mierze z Włoch przejęte, formy uczestnictwa w kulcie religijnym ewoluowały na obszarze na północ od Alp.

Halina Manikowska

Andrzej K a r p i ń s k i, *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*. Instytut Historii PAN, Warszawa 1995, s. 405+50.

W odróżnieniu od historiografii światowej w Polsce dopiero od niedawna zaczęto postrzegać potrzebę pogłębienia wiedzy na temat miejsca i roli kobiet w strukturach społeczno-gospodarczych wsi i miast, choć już w latach siedemdziesiątych Henryk S a m s o n o w i c z i Andrzej W y c z a ń s k i zainteresowali się przedsiębiorczością zawodową i życiową kobiet staropolskich<sup>1</sup>. Swój udział w intensyfikacji badań historii kobiet w dawnej Polsce ma również i autor omawianej pracy, który publikowaniem kolejnych artykułów i szkiców u schyłku lat osiemdziesiątych zaanonsował podjęcie interesujących studiów<sup>2</sup>. Recenzowana książka stanowi zatem podsumowanie ponad dziesięcioletniej pracy badawczej Andrzeja K a r p i ń s k i e g o w archiwach i bibliotekach krajowych i zagranicznych. Jest to pierwsza praca mająca ambicje tak wszechstronnego przedstawienia życia kobiet w mieście polskim doby wczesnonowżytnej — od ich położenia prawnego, poprzez działalność gospodarczą, udział w życiu religijnym i kulturalnym, na przestępczości żeńskiej kończąc. W dużym stopniu udało się autorowi tak postawiony cel zrealizować.

Wybór zakresu terytorialnego do szczegółowych analiz problematyki feministycznej nie był przypadkowy. Karpiński objął badaniami pięć dużych miast koronnych włączając obok Krakowa, Lublina, Poznania i Warszawy, także — co warto podkreślić Lwów, który dość często do tej pory z różnych względów umykał polu widzenia badaczy. Wszystkie one były ośrodkami wielofunkcyjnymi i odgrywały istotną rolę w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym kraju<sup>3</sup>. Świadomie natomiast autor pominął średnie i małe miasta, co należało uwidocznić w tytule książki, jak to zresztą kilkakrotnie czynił w swoich wcześniejszych studiach. W przeciwnym razie czytelnik czuje się nieco rozczarowany.

Podstawa źródłowa dociekań Karpińskiego jest stosunkowo szeroka i różnorodna. Zasadniczą jej część stanowią księgi miejskie wspomnianych ośrodków: akta o charakterze sądowym, głównie kryminalne (z wyjątkiem Warszawy, dla której nie istnieją), a także radzieckie, wójtowskie i ławnicze oraz testamenty, w mniejszym już stopniu inwentarze pośmiertne. Ponadto, dążąc do pełniejszego ukazania gospodarczej roli kobiet w badanych przez siebie miastach, próbę odtworzenia ich struktury społeczno-zawodowej autor oparł na rejestrach pogłównego (Kraków, Lwów, Warszawa), rachun-

<sup>1</sup> H. S a m s o n o w i c z, *Kobiety w miastach późnego średniowiecza*, [w:] *Polska w świecie*, Warszawa 1972, s. 159-168; A. W y c z a ń s k i, *Kobiety — kierowniczkę folwarków w starostwie sieradzkim w XVI wieku*, „Zapiski historyczne” t. XLI, 1976, z. 3, s. 41-49.

<sup>2</sup> Zob. m.in. A. K a r p i ń s k i, *Prostytucja w dużych miastach polskich w XVI i XVII w.* (Kraków, Lublin, Poznań, Warszawa), „Kwartalnik HKM” t. XXXVI, 1988, nr 2, s. 277-304; tenże, *Zapiski „pobożne” i postawy religijne mieszczanek polskich w świetle testamentów z drugiej połowy XVI i XVII w.*, [w:] *Tryumfy i porażki*, pod red. M. B o g u c k i e j, Warszawa 1989, s. 203-233; tenże, *Przekupki, kramarki, straganiarki. Zakres feminizacji drobnego handlu w miastach polskich w drugiej połowie XVI i XVII wieku*, „Kwartalnik HKM” t. XXXVIII, 1990, nr 1-2, s. 81-91.

<sup>3</sup> Zob. A. W y r o b i s z, *Typy funkcjonalne miast polskich XVI-XVIII w.*, PH t. LXXII, 1981, z. 1, s. 25 nn.

kach, wilkierzach i laudach miejskich oraz materiałach cechowych. Przydatne okazały się, ze źródeł kościelnych, księgi brackie i akta instytucji charytatywnych oraz literatura piękna, która ukazała złożony stosunek autorów współczesnych do roli kobiet w społeczeństwie.

Książka składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, wykazu źródeł i literatury. Jej szczegółową dokumentację stanowią 23 tabele statystyczne (niekiedy ich budowa utrudnia czytelność i śledzenie wywodów autora, np. obszerna tab. 1, s. 58-62!) i 15 zestawień, uzupełnione ilustracjami. Ponadto wszystkie tabele i tylko dwa zestawienia (1 i 7) wraz z krótkim streszczeniem wydrukowano na końcu pracy w jęz. angielskim.

Swoje badania nad położeniem i rolą kobiet w wybranych miastach staropolskich autor słusznie rozpoczął od ukazania ich pozycji prawnej (rozdział I, s. 22-46). Konfrontacja współczesnego ustawodawstwa miejskiego z praktyką dnia codziennego dowiodła, że teoretyczna nierówność mieszczanek w zdolności do samodzielnych czynności prawnych, zapisana w kodeksach, na ogół nie przystawała do rzeczywistości społecznej. W dużej mierze wpływał na to aktualny stan cywilny kobiety. W najlepszym położeniu prawnym znajdowały się wdowy, w najgorszym niezamężne panny. Wprawdzie w opinii Karpińskiego praktyka sądowa w okresie wczesnonowoczesnym prowadziła z wolna do zacierania tak widocznych w średniowieczu różnic w przepisach dotyczących uprawnień kobiet w prawie magdeburskim i chełmińskim, to jednak daleki jest on od sugerowania jakiegoś szczególnego ich uprzywilejowania.

Obszerny rozdział II (s. 47-140), poświęcony szeroko rozumianej aktywności gospodarczej kobiet, należy do najciekawszych w całej pracy. Szeroka kwerenda archiwalna dowiodła przede wszystkim, co uważamy za istotne, stałego ich uczestnictwa w większości sektorów gospodarki miejskiej, choć w zróżnicowanym stopniu (praktycznie były one nieobecne jedynie na urzędach miejskich, czy w rzemiosłach wymagających specjalnych kwalifikacji). Badania Karpińskiego wskazały, że największym utrudnieniem działalności ekonomicznej kobiet było zmonopolizowanie przez mężczyzn władz miejskich i cechowych oraz forsowanie przez nich ustawodawstwa mało przyjaznego dla żeńskiej aktywności zawodowej (m.in. zakaz systematycznej nauki zawodu). Stąd ograniczony był ich udział w wielkim handlu, największych operacjach finansowych, intratnych arendach i w samym procesie produkcyjnym (nawet w przypadku warsztatów wdowich). Warto tu jednak wspomnieć, że i w ekonomice miast staropolskich zdarzały się dziedziny rękodzielnictwa z widocznym równouprawnieniem owdowiałych kobiet — blisko 40 z nich było właścicielami drukarni i księgarni (s. 115 nn.).

Pomimo wielu utrudnień to właśnie kobiety licznie uczestniczyły w zbyciu artykułów rodzinnego przedsiębiorstwa, przeważały wśród drobniejszych właścicieli lombardów, dominowały w drobnym handlu jako kramarki i przekupki. Ich oczywistą domeną pozostawała nadal służba domowa. Ciekawe, że działalność gospodarcza mieszczanek przebadanych przez autora pięciu miast nie wykazała między nimi istotniejszych różnic.

Rozdział III (s. 141-207), traktujący o kobiecie w rodzinie, w większym stopniu niż pozostałe został oparty na literaturze. Autor skoncentrował uwagę zasadniczo na kobiecie zamężnej i jej funkcjach prokreacyjnych i wychowawczo-opiekuńczych (od tej strony wdowieństwo, wyróżnione w spisie treści, omówił na jednej stronie — 206!). Wydaje się jednak, że niektóre z zawartych w nim konstatacji, są oczywiste. I tak trudno doszukiwać się w kazaniach pogrzebowych ekspozycji innych niż pozytywne cech zmarłych małżonek i matek, skoro były one skierowane do współczesnych i miały umacniać staropolski wzorzec rodziny patrylinearnej (s. 149-150). Z kolei nie do końca przekonuje nas stanowisko autora, podążającego śladami starszych prac demograficzno-historycznych, o niskiej dzietności uboższych rodzin mieszczańskich (s. 187). Mamy chyba prawo sądzić, że w XVII-wiecznych księgach chrztów właśnie w dużych miastach, pełnych ludności ubogiej, nie zawsze w sposób zadowalający rejestrowano urodzenia w rodzinach tamtejszych pauprów, skoro jeszcze w stuleciu następnym poziom rejestracji metrykalnej pozostawał wiele do życzenia<sup>4</sup>. Mniejsza liczba dzieci w rodzinach uboższych odnotowana w źródłach mogła wynikać także z chęci części

<sup>4</sup> Por. C. K u k l o, *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Białystok 1991, s. 32-39; M. K ę d e l s k i, *Rozwój demograficzny Poznania w XVIII i na początku XIX wieku*, Poznań 1992, s. 30-34.

młodzieży do pracy poza rodzicielskim domem, gdzie oprócz wyżywienia i zamieszkania otrzymywali zapłatę w gotówce<sup>5</sup>.

Czytelnik odczuwa w całej pracy, ale najbardziej w tym rozdziale, pewien niedosyt związany z wykorzystaniem w badaniach rejestrów pogłównego. Zdajemy sobie sprawę, że niewielkie były możliwości źródłowe odtworzenia wewnętrznej struktury rodzin i ich rozmiarów (zob. tab. 1, 6; brak chociażby dla tych miast cennych ksiąg *status animarum*), jednakże oparcie tych analiz na rejestrach pogłównego, a więc źródłach pochodzenia skarbowego, należało opatrzyć komentarzem bardziej krytycznym<sup>6</sup>. Szkoda, że autor nie uznał za stosowne spożytkować w tym rozdziale możliwości badawczych tkwiących w typologii struktur rodzinnych Petera L a s l e t t a, co dałoby książce niezbędną perspektywę komparatystyczną.

Andrzej Karpiński dużo uwagi i miejsca poświęcił udziałowi kobiet w życiu społecznym, religijnym i kulturalnym (rozdział IV, s. 208-313). Jest to uzasadnione chociażby tym, że nasza dotychczasowa wiedza na ten temat jest więcej niż skromna. Mieszczankom staropolskim przynajmniej w dużych ośrodkach udawało się wygospodarować trochę czasu na działalność społeczną i np. udział w zbiorowych przeżyciach religijnych, jakich dostarczały liczne bractwa religijne. Obserwacje Karpińskiego w jakiejś mierze przybliżyły czytelnikowi światopogląd płci pięknej epoki końca renesansu i baroku. Zagadnienie to ukazał on zresztą głównie przez pryzmat analiz zapisów i dotacji dla różnych instytucji kościelnych oraz legatów testamentowych (1561 testamentów z lat 1576-1700). Te ostatnie pozwoliły mu na wysunięcie hipotezy o występowaniu dwóch nieco różnych modeli mieszczańskiej religijności i dobroczynności: poznańskiego i krakowsko-lwowskiego (s. 266).

O przestępczości kobiet jest mowa w rozdziale V (s. 314-377)<sup>7</sup>. Większość mieszkanków badanych miast (niestety bez Warszawy), które popadły w konflikt z prawem i obyczajem rekrutowała się z nizin społecznych (służba domowa) i tzw. ludzi luźnych (zebraczki, wyrobnice dniówkowe). Oskarżano je najczęściej o czary, dzieciobójstwo i całą gamę przestępstw przeciwko rodzinie i moralności (prostytcja, sterczycielstwo, cudzołóstwo), a tamtejsze sądy ferowały na ogół bardzo surowe wyroki, łącznie z karą śmierci. Z drugiej strony wiele kobiet, zwłaszcza właścicielki (współwłaścicielki) gospód, należało zarazem do czołowych organizatorów nierządu miejskiego (zestawienie XIII; s. 347 nn.). Równie często kobiety stawały przed sądami miejskimi oskarżane o kradzieże. Złodziejstwo, wbrew temu co uważano do tej pory, nie było wyłącznie domeną dziewczyn ubogich, w tym prostytutek. Wśród złodziejek, jak wynika to z badań Karpińskiego, prawie połowę stanowiły mężatki i wdowy, także po rzemieślnikach.

Książka Andrzeja Karpińskiego jest pracą interesującą, godną polecenia nie tylko jako studium z zakresu historii kobiecej. Przynosi ona sporo nieznanych faktów i problemów, obala niektóre z dotychczasowych potocznych wyobrażeń o kobiecie staropolskiej, a także — choć może w nieco mniejszym stopniu — stawia nowe propozycje badawcze. Można z autorem dyskutować (choćby na ile jego ogólne spostrzeżenia dadzą się odnieść do sytuacji mieszczanek w małych miastach i miasteczkach, a takie przecież dominowały w pejzażu Rzeczypospolitej szlacheckiej), proponować takie czy inne uzupełnienia (nic nie dowiedzieliśmy się np. o wzajemnych stosunkach między siostrami — starymi pannami i ich samotności, pożądane byłoby zwrócenie większej uwagi na relacje między żeńską służbą domową i kobietą — głową gospodarstwa, na przestrzenny zasięg interper-

<sup>5</sup> Wskazują na to m.in.: S. B o r o w s k i, *Próba odtworzenia struktur społecznych i procesów demograficznych na Warmii u schyłku XVII w. na przykładzie Dobrego Miasta i okolicy*, „Przeszłość Demograficzna Polski” t. VIII, 1975, s. 150; A. W y c z a ń s k i, *Rodzina w Europie w XVI-XVIII wieku*, [w:] *Europa i świat w początkach epoki nowożytnej*, pod red. A. M a c z a k a, cz. 1, Warszawa 1991, s. 30. Warto przypomnieć interesującą hipotezę P. L a s l e t t a, *Size and Structure of the Household in England over Three Centuries*, „Population Studies” t. XXIII, 1969, s. 109-223, wysuniętą po przeanalizowaniu lepszych jakościowo źródeł — list imiennych, która wskazuje, że liczba dzieci była odwrotnie proporcjonalna do wielkości gospodarstwa na Wyspach Brytyjskich.

<sup>6</sup> Dobrym przykładem interesujących analiz społeczno-gospodarczych, połączonych z krytyczną oceną poznańskich rejestrów pogłównego z XVIII w. jest studium M. K ę d e l s k i e g o, op. cit., s. 47-55.

<sup>7</sup> W tym zakresie badania autora uzupełniają wartościową pracę M. K a m l e r a, *Świat przestępczy w Polsce XVI i XVII stulecia*, Warszawa 1991.

sonalnych stosunków społeczno-towarzyskich), ale zasadniczy tok wypowiedzi autora należy powitać z zadowoleniem. Co więcej książka Karpińskiego przynosząc wiele interesujących analiz i wniosków nie zamyka badań nad poruszonymi problemami, a wprost przeciwnie — otwiera im drogę.

Cezary Kuklo

Anna Filipczak-Kocur, *Skarb litewski za pierwszych dwu Wazów 1587-1648*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1994, s. 123 +25, ilustr., tabele, diagramy.

Książka prof. Anny Filipczak-Kocur stanowi, po pracach tej autorki traktujących o skarbie koronnym za panowania Zygmunta III i Władysława IV<sup>1</sup>, ostatnią część trylogii poświęconą dziejom skarbowości Rzeczypospolitej. Dzięki tej monografii oraz klasycznym już opracowaniom A. Pawińskiego i R. Rybarskiego<sup>2</sup> dysponujemy w miarę pełnym obrazem skarbu publicznego w państwie polsko-litewskim od epoki batoriańskiej po czasy Jana III.

Objęcie tak szerokiego okresu — prawie 60 lat panowania dwóch pierwszych Wazów — stało się możliwe dzięki szerokim badaniom archiwalnym w oparciu m.in. o materiały Archiwum Radziwiłłowskiego (AGAD), Biblioteki Muzeum Narodowego im. Czartoryskich w Krakowie oraz inne zespoły znajdujące się tak w zbiorach krajowych, jak i rosyjskich. Dużą pomocą okazały się również zestawienia tabelaryczne opracowane w połowie lat 80. przez Antoniego Tyłę na podstawie Metryki Litewskiej. Autorka przy tym nie ograniczyła się do analizy źródeł kwantytatywnych, lecz bogato wykorzystała także źródła narracyjne — relacje obrad sejmowych i sejmikowych, pisma polityczne, korespondencję w celu nakreślenia tła projektów i dyskusji nad reformami skarbowymi.

Recenzowana praca konstrukcyjnie różni się nieco od dwóch wcześniejszych poprzez uwzględnienie problematyki związanej ze skarbem nadwornym (rozdz. 1). Autorka omawia tu m.in. sytuację i dochody nie objętej egzekucją domeny ziemskiej w Wielkim Księstwie Litewskim od 1589 roku, a więc od momentu wprowadzenia na Litwie ustawy o ekonomiach. Szczególnie interesująco wypada analiza relacji o stanie domeny autorstwa podskarbiego wielkiego litewskiego Dymitra Chaleckiego z 1590 roku, w której zostały przedstawione m.in. typowe wówczas praktyki nadużyć (zanizanie czynszów, niekorzystne frymarki, rabunkowa eksploatacja puszczy i lasów królewskich) i okradania królewskich przez dzierżawców (s. 14). Jednym z podstawowych problemów funkcjonowania litewskiej domeny, podobnie jak w Koronie po dyskusjach sejmowych nad sprawą meritów (1566-1567), był zwyczaj traktowania królewskich jako nagrody za zasługi dla króla i Rzeczypospolitej oraz w konsekwencji nadawania ich w niekorzystne dla skarbu dzierżawy, czy też obciążania jurgieltami<sup>3</sup>. Autorka kończy pierwszy rozdział tabelarycznymi zestawieniami dochodów i wydatków litewskiego skarbu narodowego w latach 1640-1643.

<sup>1</sup> A. Filipczak-Kocur, *Skarb koronny za Zygmunta III Wazy (1587-1632)*, Opole 1985, por. uwagi autorki dotyczące wykorzystania źródeł litewskich, s. 9 oraz te same autorki, *Skarb koronny za Władysława IV (1632-1648)*, Opole 1991.

<sup>2</sup> A. Pawiński, *Skarbowość w Polsce i jej dzieje za Stefana Batorego*, Warszawa 1881, por. zwłaszcza szkicowe ujęcie „O skarbowości litewskiej”, s. 465-70 (Dodatek II) oraz R. Rybarski, *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939.

<sup>3</sup> Uchwała konwokacji wileńskiej z 1591 r. i późniejsze dyskusje sejmikowe nad zakazem obciążania ekonomii jurgieltami, ich rozdawnictwa i zadłużania oraz postulat traktowania pozostałych królewskich jako nagrody dla zasłużonych porusza podobne problemy jakie wystąpiły w Koronie podczas dyskusji nad meritami na sejmie lubelskim 1566 r., por. *Diariusz sejmu lubelskiego 1566*, wyd. I. Kanię w s k a, Wrocław 1980, s. 34 nn, oraz konstytucja sejmu piotrkowskiego 1567, *Vol. Legum*, II, s. 67.